



GimNEWS

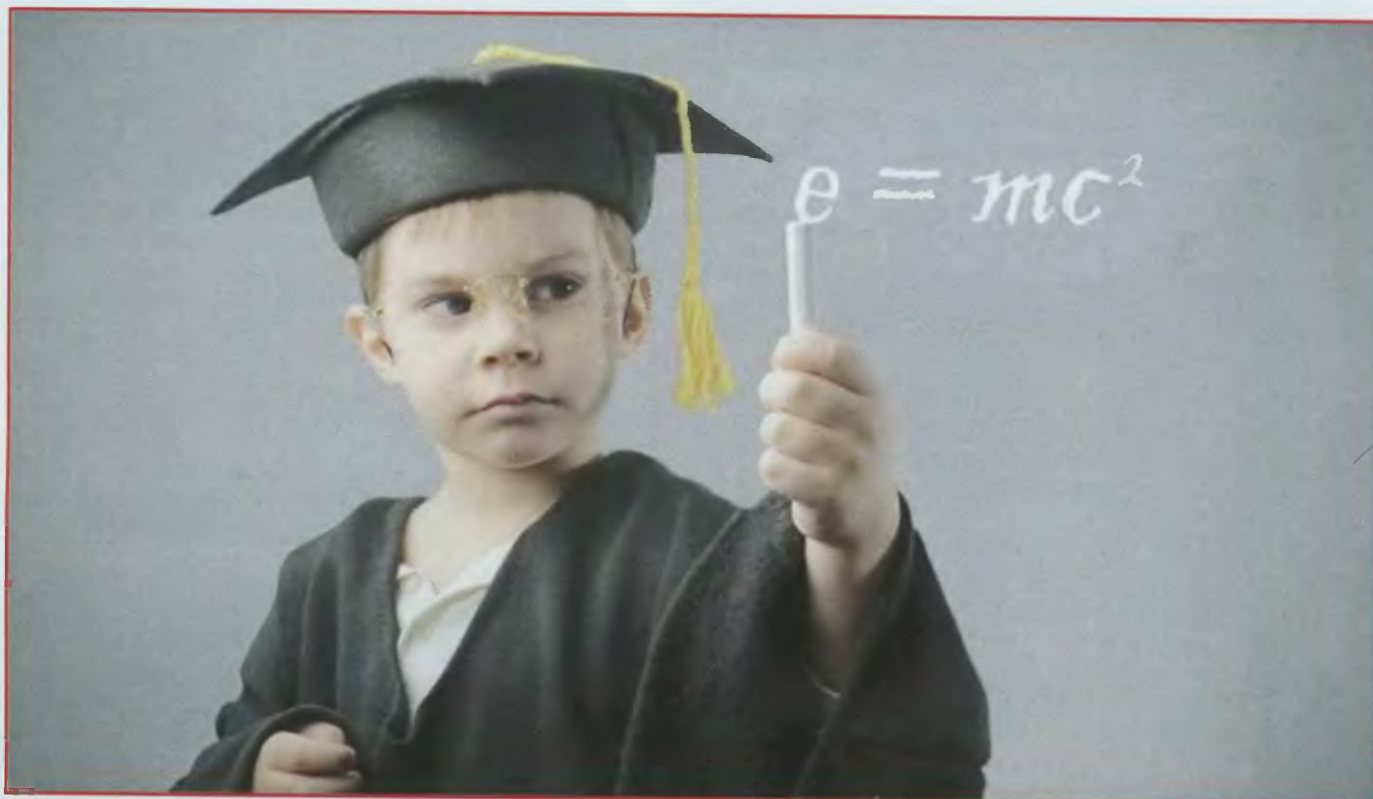


MAJ 2015

Miesięcznik Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie



Miejcie odwagę żyć dla miłości - Jan Paweł II



W końcu zawitał do nas maj, miesiąc długo wyczekiwany, szczególnie przez trzecioklasistów - testy gimnazjalne już za nami, teraz możemy tylko czekać na wyniki. Nadszedł też czas na podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie dalszej edukacji. By ułatwić Wam to zadanie, w tym numerze piszemy o giełdzie gimnazjalnej. Po raz kolejny umieszczamy też wywiady z absolwentami. Nie zapominamy także o sukcesach uczniów - tych obecnych, ale również tych, którzy opuścili mury naszej szkoły. Osobom z dobrym poczuciem humoru polecam natomiast wywiad z kabaretem „Koń Polski” :). Dla wielu uczniów maj wiąże się z walką o jak najlepsze oceny końcowe. Ale nie martwcie się, jestem pewna, że sobie poradzimy! Wakacje tuż, tuż, więc głowa do góry i byle do przodu!

Gosia Borowiec

Warto przeczytać:

- @ Giełda szkół str. 2
- @ III Dni Piaśnickie str. 2
- @ Felietony str. 3, 4, 5, 9
- @ Wywiad z kabaretem „Koń Polski” str. 6, 7
- @ Wywiad z gimnazjalistką – Angeliką Stencel str. 8
- @ Dzień Matki str. 10

- @ Sejmik Ekologiczny str. 11
- @ Wywiad z absolwentką SGB Anitą Klein str. 12, 13
- @ Pasje naszych gimnazjalistów – Patryka i Kacpra str. 14
- @ Akwarystyka str. 15
- @ Egzaminy gimnazjalne str. 16

- @ Sukcesy naszego absolwenta – Krzysztof Majda str. 17
- @ Komiks „Sekret redakcji” – absolwentki Natalii Niemczyk str. 18
- @ Koncert charytatywny dla Jadzi Dargacz str. 20

Giełda szkół



W dniu 17 marca 2015r. wzorem lat ubiegłych w naszej szkole odbyła się giełda ponadgimnazjalnej oferty edukacyjnej skierowana do uczniów klas trzecich i ich rodziców.

Zaprezentowały się szkoły:



Jak zwykle były pytania, pytania i zapytania, na które nauczyciele, a także uczniowie (najczęściej dobrze nam znani, bo to nasi absolwenci), odpowiadali cierpliwie i wyczerpująco. Dziękujemy za przybycie do naszego Gimnazjum! **Drodzy Trzecioklasiści! Szerokiej drogi w dorosłość! Wybierajcie! Oferta jest bogata!**



Pedagodzy szkolni

Grupa teatralna JBT w akcji!

Nasza szkolna **grupa Teatralna JBT** po raz kolejny udowodniła, że jest najlepsza w tym, co robi. Dnia 19.03.2015 roku zagrali na **XII Wojewódzkim Turnieju Kabaretów**

i **Teatrów Szkolnych** swoją premierę przedstawienia pt. „Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego” na podstawie poezji T. S. Eliota, gdzie zajęli I miejsce. Każdy był pod wrażeniem poziomu wykonania, bo choć wielu próbowało, nie każdemu udało się wyrazić to, co skrywa poezja Eliota. Widownia aż znieruchomiła z wrażenia, każdy im gratulował i życzył dalszych takich



sukcesów. Choć grupa zajęła I miejsce, to nie tylko z tego się cieszyli. Niebawem wystąpią z tym samym przedstawieniem w Gniewinie na Wieżowisku. **Trzymamy za nich kciuki.** Nie martwicie się, niedługo i u nas wystąpią z tym przedstawieniem. Aby mieli motywację, życzymy reżyserom weny twórczej i cierpliwości do aktorów oraz oryginalnych pomysłów :D, a aktorom wielu sukcesów na scenie i poza nią.

I.R

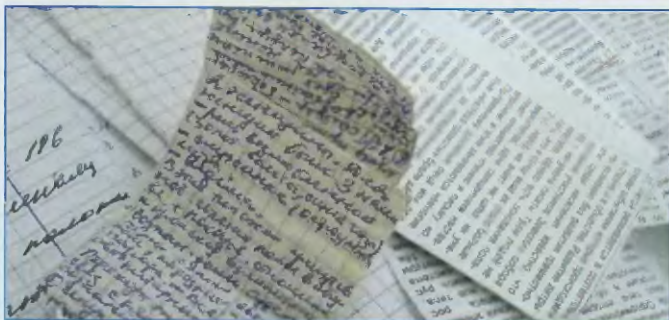
III DNI PIAŚNICKIE W GMINIE WEJHEROWO



W dniu 13 kwietnia br. w Samorządowym Gimnazjum w Bolszewie odbył się **Finał III DNI PIAŚNICKICH** w Gminie Wejherowo, była to Olimpiada Wiedzy o Martyrologii Piosenki. Olimpiada została połączona z podsumowaniem Konkursów Literackiego i Plastycznego na ten sam temat. Cieszy nas to, że z roku na rok uczestników Olimpiady przybywa, a podsumowując ją przewodniczący Jury, **Pan Marcin Drewno**, podkreślił, że uczestnicy są coraz lepiej przygotowani, co w dużym stopniu jest zasługą ich szkolnych opiekunów. Jednym i drugim z największą przyjemnością tego pogratulował **Pan Jerzy Budnik**. Dziękujemy władzom Gminy za kontynuację tej cennej inicjatywy. **Zwycięzcom Olimpiady gratulujemy!** Red.



Sposób na naukę?



Piszcie ściągę... ale ich nie używajcie (rzecz jasna) :).

Pisząc to, czego nie umiecie na karteczkach, skrawkach papieru lub innych przedmiotach, które nadają się do przemycenia tekstu na ławkę podczas sprawdzianu, większość informacji zapamiętujemy. Sposób został sprawdzony wielokrotnie, w moim przypadku – z ogromną skutecznością. Zazwyczaj kiedy zamierałam użyć ściągę, uświadamiałam sobie, że przecież to umiem, a ściągę pozostawiała nietkniętą w swojej kryjówce. Z czasem, gdy uświadomiłam sobie, że łatwiej wyznać się, patrząc na duże litery, zaczęłam notować wiadomości na zwykłych kartkach, z których również się uczyłam.

W ten sposób wiele prac klasowych, na które patrzyłam z przerażeniem w oczach, stało się banalne. Jest to świetny i prosty trik na naukę.

Ogromnie polecam i pozdrawiam :)

Ania

Owoce i warzywa od A do Z



Wiadomo powszechnie, że spożywanie warzyw i owoców jest bardzo korzystne dla zdrowia. Zawierają bowiem one cenne witaminy, sole mineralne, błonnik i enzymy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że niektóre z nich posiadają właściwości lecznicze, a nawet mogą przeciwdziałać powstawaniu nowotworów.

Ananasy - zawierają cukier, stosunkowo niewiele witamin, ale za to sporo składników mineralnych, takich jak: wapń, magnez, potas, mangan, fosfor. Działają przeciwwirusowo i zapobiegają osteoporozie.

Bakłażany - wykazują działanie przeciwbakteryjne. Zawierają glikoalkaloidy, używane do produkcji kremów dla chorych na raka skóry.

Banan - jeden zawiera około 1,2g białka, 3,1g błonnika, 75,1g wody, a przede wszystkim **sporo witamin: B1, B12, B6 i C**. Znajdujący się w nim potas wpływa korzystnie na osoby z nadciśnieniem.

Chrzan - działając plemnikobójczo zwiększa odporność. Okłady z chrzanu łagodzą bóle reumatyczne.

Cebula - dostarcza substancji mających zdolność obniżania ciśnienia krwi i poziomu cholesterolu. Zawarta w cebuli siarka hamuje rozwój astmy, a selen spowalnia procesy starzenia.

Cytrusy - w ich miąższu wykryto 58 składników o działaniu antynowotworowym, np. glutamin, glukarat. **Zawierają witaminę C.**

Jabłka - redukują nadmiar złego cholesterolu, zapobiegając tym samym chorobom krążenia. Zawarty w jabłkach kwas salicylowy jest znany jako środek poprawiający pracę serca.

Truskawki - ułatwiają przyswajanie żelaza z innych produktów. Działają moczopędnie i odtruwająco. Wspomagają pracę nerek. **Są świetnym źródłem witamin: A, B1, B2 i B3.**

Marchew - zawiera witaminę A. Poprawia widzenie, szczególnie nocą. Wysokie spożycie karotenoidów z marchwi zmniejsza ryzyko zachorowania na raka piersi o 20%, zaś nowotworu jelita grubego lub krtani aż o 50 %.

Kapusta - źródło witamin A, B1, B2, B6 i C, kwasu foliowego, wapnia, potasu i magnezu. Jedzenie warzyw z rodziny kapustnych zmniejsza ryzyko raka płuc.

Kiwi - 100 gram owocu to 1,1g białka oraz 3g błonnika. **Jest bogatym źródłem witamin: A, D, E, K, C.** Wpływa na regulację procesów trawiennych. Działa też wspomagająco przy uporczywym kaszlu.

Ola

Sudoku to łamigłówka, której celem jest wypełnienie diagramu 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9. A teraz trochę o historii tej gry. **Sudoku zostało wynalezione przez Amerykanina Howarda Garnsa w 1979 roku i opublikowane pod nazwą "Number Place"**. Dzisiejsza wersja tej łamigłówki pojawiła się po raz pierwszy w Japonii w 1986 roku w czasopiśmie "Nikoli", jednak światową sławę zyskała dopiero w 2005 roku. Modę na Sudoku zapoczątkował "The Times" 12 grudnia 2004 r. W Polsce tę grę jako pierwszy opublikował tygodnik "Polityka", potem "Angora", "Przyjaciółka", "Gazeta Wyborcza". "Przegląd" i "Fokus". **CIĘKAWOSTKI :**

- 🍄 Nazwa **Sudoku** oznacza „cyfry muszą być pojedyncze”.
- 🍄 Istnieje 66709037520210729369 różnych poprawnych plansz Sudoku

Ola

Młodsze rodzeństwo

W naszej szkole nie jest czymś niezwykłym posiadać rodzeństwo, codziennością jednak nie jest rodzeństwo młodsze o 13 lat. **Chcę wam mniej więcej opisać, jak to jest, gdy się ma o tyle lat młodszą siostrę ☺.** Nie wyobrażacie sobie tego, jak można być szczęśliwym, dzięki jednemu uśmiechowi dziecka ☺! Jest to wspaniałe uczucie, którego nie oddałabym za nic w świecie.



Aczkolwiek posiadanie tyle od siebie młodszej siostry, niesie za sobą pewne obowiązki. **Trzeba zacząć być odpowiedzialnym, warto czasem zająć się dzieckiem, aby mama/tata/rodzice mieli chociaż chwilę na odpoczynek.** Pomimo tego, iż w tym roku kończę piętnaście lat, bardzo lubię się z nią bawić ☺. Warto poświęcić te parę chwil na zabawę z siostrą, nie wiemy, jak bardzo tak banalna sprawa według nas, może sprawić jej radość ☺.

Anonim☺

Jak to jest być Red@ktorem?!

Do gazetki zaczęliśmy pisać w pierwszych miesiącach naszej edukacji w gimnazjum. Na początku obawialiśmy się,



że to zajęcie zabierze nam bardzo dużo czasu. Jednak stało się to naszym hobby i traktujemy to jako pasję. W wolnym czasie piszemy artykuły na wybrane przez nas tematy. Chodzimy także na spotkania ze znanymi i jednocześnie bardzo ciekawymi osobami, które dają nam wskazówki dotyczące tego, jak być lepszym dziennikarzem.

Dzięki warsztatom, które są organizowane, zdobywamy wiedzę, którą stosujemy podczas kolejnych

zebrań. Umiejętność zadawania pytań oraz nawiązanie głębszego kontaktu z rozmówcą jest bardzo ważną częścią dobrze przeprowadzonego wywiadu.

Pani Mariola Zaczyńska uświadomiła nam, że wywiad to nie zadawanie pytań w celu tylko i wyłącznie uzyskania odpowiedzi, to przede wszystkim rozmowa, w której chcemy dowiedzieć się czegoś nowego, ciekawego o danej osobie. Nie można zapomnieć o odpowiednim przygotowaniu



do wywiadu. **Ważne jest, aby wiedzieć o gościu możliwie najwięcej.** Warto także pamiętać, aby zadawane pytania były ciekawie rozbudowane, żeby zainteresować czytelnika.

Pan Jakub Porada, znany dziennikarz TVN-u przedstawił nam różne ćwiczenia, dzięki którym można pokonać stres przed spotkaniem, a także inne wskazówki. Niektóre z wywiadów nie należą do najciekawszych na świecie, jednak nie można okazywać braku zainteresowania. Trzeba wytrzymać do końca z uśmiechem na twarzy. Jeśli odpowiedź zanosí się na półgodzinny monolog, trzeba umiejętnie, jednak w grzeczny sposób, przerwać i zadać kolejne pytanie powiązane z poprzednim. Pani Zuzanna Orlńska pobudziła naszą wyobraźnię. Pozwoliła nam do pokazanych przez nią bohaterów ułożyć spójną historię, która wyszła niesamowicie ciekawa. To spotkanie należało do najciekawszych, ponieważ mogliśmy w nim brać aktywny udział i zabierać głos.

Podsumowując, praca w redakcji jest ciekawym doświadczeniem. Dzięki niej nabieramy odwagi do poznawania nowych ludzi, a także do umiejętnego wypowiadania się na dany temat. **Zachęcamy wszystkich do czynnej współpracy!**

Zosia & Nela

Biegniesz... Przed siebie... Pozostawiając za sobą czarną przeszłość...

Biegniesz... W kierunku oślepiającego blasku... Nie oglądasz się za siebie. Uciekasz od tego, czego Ci nie żal. Uciekasz tam, gdzie szczęście wkroczy w Twą duszę. Ale czy warto...?

Pokaż światu, że jesteś czegoś wart. Napnij mięśnie i wyprostowany spójrz w stronę nieboskłonu... Świecie, poznaj nowego przywódcę. Chwyć w ręce swój los, nie daj zawałnąć nad sobą emocjom.

Nie odwracaj głowy, nie uciekaj już. Wyciągnij ręce ku tęczycy, rozkoszuj wzrok pełnią różnorodności.

To my. Ludzie, którzy nie chcą chować się w cieniu. Dumnie pokazując swą twarz, **Zawalcz o swoje lepsze życie. Masz je tylko jedno. Nie strać go... Wytrwaj...**

Wygraj...!

PANDA

Uzależnienie od internetu – bądź czujny!



Do niedawna za najbardziej uzależniające uchodzili narkotyki i alkohol. Teraz do listy groźnych uzależnień dołączył Internet, który wciąga coraz więcej ludzi. Jest równie niebezpieczny! Uzależnienie od Internetu jest zjawiskiem nowym, ale dotyka już miliony ludzi na świecie. Internet jest szczególnie groźnym i uzależniającym medium. Staje się coraz poważniejszym problemem społecznym. Jeśli zbyt często łączymy się z Internetem i ciągle uważamy, że to nie jest problem, warto przemyśleć to dokładnie jeszcze raz. Choć nie znajdziemy dziś jeszcze fachowej lekarskiej porady czy grupy terapeutycznej, która mogłaby wyciągnąć nas z uzależnienia od Internetu, to sam problem został już dostrzeżony. Warto już teraz zastanowić się nad nim, dostrzec zagrożenia, jakie ze sobą niesie. Ludzie, którzy korzystają dużo z Internetu, czują się źle, gdy próbują ograniczyć swój czas spędzony w sieci, a odebranie im – choćby na chwilę – dostępu do świata wirtualnego byłoby prawdziwą katastrofą. Trzeba ich wręcz odrywać od ekranu, wpadają wtedy w rozdrażnienie, niczym alkoholik, któremu odebrano kieliszek. Spędzanie sporo czasu w Internecie powoduje, że po prostu zaczyna go brakować na inne sprawy – na pracę, naukę, odpoczynek, życie rodzinne czy kontakty towarzyskie.

Najczęstsze przyczyny uzależnień od Internetu:

- brak poczucia własnej wartości
- nieumiejętność nawiązywania kontaktów
- potrzeba oderwania się od rzeczywistości
- problemy z powodu niskiego poczucia własnej wartości, poczucia własnej nieadekwatności, częstej dezaprobaty ze strony innych

Najczęstsze objawy uzależnień od Internetu:

- czas spędzany przy komputerze lub konsoli dominuje nad innymi aktywnościami, np. spotkaniami ze znajomymi, nauką, pracą, innymi zainteresowaniami, a nawet jedzeniem czy spaniem;
- brak możliwości skorzystania z komputera lub zagrania w grę powoduje rozdrażnienie, złe samopoczucie, agresję, chandrę, apatię, a w skrajnych przypadkach nawet nadpobudliwość;
- zaburzenia lękowe, depresje;
- izolowanie się;

- zaburzenia i zmiany nastroju;
- problemy z zasypianiem i bezsenność;
- problemy z koncentracją;
- zaniedbywanie obowiązków;
- relacje wirtualne stają się ważniejsze od realnych
- w momencie, gdy osoba uzależniona nie przebywa przy komputerze, stale myśli o rzeczach, które będzie robić, gdy już usiądzie przed ekranem.

Jak można przeciwdziałać, czyli walczyć z uzależnieniem od Internetu?

- Zaczynaj od informacji – od zapoznania się z problemem, dostrzeżenia niebezpieczeństw
- Codziennie planuj dzień z ustaleniem czasu korzystania z Internetu
- Kontroluj i nie przekraczaj zaplanowanego wcześniej czasu przebywania w sieci
- Zdobywaj nowych, wartościowych przyjaciół „rzeczywistych”, pielęgnuj przyjaźnie, rozwijaj swoje zainteresowania, odkrywaj nowe zainteresowania
- Spędzaj dużo czasu wolnego z rodziną i przyjaciółmi, uprawiaj sport
- Konstruktywnie rozwiązuj swoje problemy. Jeśli problem Cię przerasta, zaufaj rodzicom. Twój problem rodzice często potrafią łatwo rozwiązać, ponieważ są ludźmi o większym doświadczeniu życiowym
- Korzystaj z pomocy swojego wychowawcy, pedagoga szkolnego lub nauczyciela, którego darzysz zaufaniem
- W przypadku zauważenia symptomów uzależnienia od Internetu zgłoś ten problem rodzicom, wychowawcy, pedagogowi, psychologowi. Te osoby chcą Twojego dobra i skontaktują Cię ze specjalistą od uzależnień w celu udzielenia Ci pomocy. W Polsce jest wiele poradni, w których pracują specjaliści od uzależnień.

Natalia Muttke kl. I e

Zasady postępowania w przypadku cyberprzemocy:

- szukać pomocy u zaufanej osoby dorosłej (nauczyciela, rodziców)
- nie odpowiadać na zaczepki w sieci,
- blokować w komunikatorach i poczcie elektronicznej kontakt z niepożądanymi osobami,
- wymagać natychmiastowego usunięcia filmu lub zdjęcia zrobionego wbrew woli ofiary
- prosić administratora serwisu o usunięcie komplikujących materiałów z sieci,
- dokumentować dowody przemocy (zachowywanie SMS-ów, historii GG, zrobienie screenshot'a itp.)
- szukać pomocy u konsultantów Helpline.org.pl, Telefon 800 100 100

„Uczyć się! Wierzyć w siebie i iść do przodu”**Koń Polski****– Spotkanie z humorem**

W dniu **07.03.2015r.** w hali sportowej w bolszewskim gimnazjum swój występ miał niezwykle i kultowy kabaret: „**Koń Polski**”. Jako praktykujący dziennikarze nie mogliśmy takiej okazji przepuścić, toteż wraz z Zosią, Kornelią i Izą postanowiliśmy się tam wybrać.

Na początku w pośpiechu, bo niejedyn problem się nam wtedy nawinął, przeprowadziliśmy wywiad z członkami kabaretu i już wtedy zaczęła nam dopisywać wspaniała atmosfera! Panowie okazali się być bardzo nietuzinkowi, a niemal każda ich wypowiedź była zabawna i nietypowa. Ale prawdziwa zabawa pełna śmiechu, choć byłem pewny, że już trwa, dopiero się rozpoczęła! Występy tych panów były naprawdę zabawne, cała hala co zdanie wybuchała głośnym śmiechem. Nie zabrakło oczywiście też kultowego występu: „Hela i Marian”, z którego zastąpił „Koń Polski”, a na koniec, gdyż spotkanie miało miejsce w Dniu Kobiet, kabaret odegrał specjalnie dla wszystkich pań specjalną scenkę z okazji ich święta. Całe spotkanie trwało prawie dwie godziny i na pewno nie można ich uznać za zmarnowane!!!

Co innego zobaczyć taki kabaret w telewizji, a co innego na żywo, to chyba trochę dziwne, ale zdecydowanie bardziej śmieszny na żywo. **NAPRAWDĘ!**

Wiktor Dmowski kl. 2g

Wywiad z humorem – Kabaret „Koń Polski”**RED.: Jak humor przed występem? Dopisuje?**

Leszek Malinowski: Bardzo fajny humor, bardzo fajna pogoda, wiosna idzie, jesteśmy na pięknych obiektach hali widowiskowo – sportowej. Także wszystko w porządku ☺.

**RED.: Skąd pomysł na kabaret „Koń Polski”?**

L.M.: Pomysł można powiedzieć, że tradycyjny. Paru młodych ludzi nudzi się w pokoju akademickim, opowiadają sobie historyjki, kawały, dowcipy. I wtedy wychodzi taki pomysł... „A może stworzylibyśmy kabaret?”. Potem przedstawiamy nasz program, nikt się z niego nie śmieje i w ogóle jest tragedia, więc zaczyna się praca nad zmianami. W końcu po paru próbach, paru występach okazuje się, że jednak coś można zrobić tak, żeby ludzie byli zadowoleni. Wtedy przychodzą nagrody na festiwalach, np. Nagroda I Przeglądu Paka w Krakowie, potem staje się to zawodem.

RED.: W jakich okolicznościach powstała nazwa?

L.M.: Jeśli chodzi o nazwę, to na początku nazywaliśmy się „Skąd żeś jest?”, ale wszyscy przekreślali nazwę. Stałem sobie kiedyś przy kiosku i zobaczyłem takie czasopismo „Koń Polski”. Pomyślałem wtedy: „O! tej nazwy nikt nie przekreśli!” i jeszcze będziemy mieli do tego darmową reklamę.

RED.: Czym są dla Panów występy kabaretowe? Zawodem, pasją, czy sposobem na zarabianie pieniędzy?

L.M.: Wszystkie te trzy rzeczy na raz.

Waldemar Sierański: Nie można tego robić bez pasji. Jak kolega wcześniej wspomniał, po naszych wielu próbach w końcu stało to się zawodem, a jak jest zawód, to jest i sposób na zarabianie pieniędzy.

RED.: Jak powstają scenariusze do skeczów?

W.S.: Sami się nad tym zastanawiamy!

Ciąg dalszy wywiadu na stronie kolejnej



**Co znaczy
GimNEWS
w ustach
kabareciarzy
(naszych
rozmówców)?**

GIM – Gimnazjum

NEWS
– wieść
rozniesiona na:

North (północ),

East (wschód),

West (zachód)

South (południe),

**Teraz już wiecie
skąd pochodzi
nazwa naszej
gazetki GIMNEWS!**



L.M.: To jest tak, że najpierw jest pomysł. Czasami pomysł potrafi przeleżeć bardzo dużo czasu, np. pomysł na skecz z Marianem Michelą leżał w szufladzie. Ja wstydziłem się trochę przebrać za babę i nieśpieszno mi było do ujawnienia tego scenariusza. Jednak jakiś czas później był taki program telewizyjny „Z blondynką w tle” i tak sobie myślimy, że tylko ten jedyny raz nic się nam nie stanie. Później się okazało, że ten skecz się spodobał i do tej pory już tak na stałe wrósł w historię naszego kabaretu. **I to jest tak, że jak jest pomysł, to on czasami musi dojrzeć, by stać się jednym z najlepszych.** To, co się publiczności podoba – zostawiamy, a to, co nie – wyrzucamy.

RED.: Czy stresują się Panowie przed publicznością i kamerami?

L.M.: Myślę, że zawsze jest coś takiego jak trema, ale nie taka jak kiedyś, kiedy człowiek nie miał poczucia własnej wartości. Trzeba wiele po tej scenie pobiegać, pofikać, wtedy ta trema staje się taka profesjonalna, naturalna.

W.S.: Trema nieobezwładniająca, ale mobilizująca.

RED.: Czy często Panowie improwizują?

L.M.: Ja myślę, że na każdym występie są momenty improwizacji, a to wynika z różnych rzeczy. Czasem drobna pomyłka powoduje, że nagle zbaczamy ze scenariusza i wrzucamy parę grepsów, które często zostają na stałe.

RED.: Czy humor dopisuje Panom cały czas, czy tylko na scenie?

L.M.: Ludzie, którzy nie mają poczucia humoru, nie potrafiliby grać w kabarecie. Do tego trzeba mieć poczucie humoru w każdej sytuacji, bo inaczej nie byłibyśmy wiarygodni.

RED.: Czy mają Panowie jakieś pasje poza kabaretem?

L.M.: Tak się składa, że cały kabaret gra w tenisa i to jest nasza wielka pasja. Z reguły wozimy ze sobą rakiety tenisowe i gramy w wolnych chwilach.

RED.: Jakież rady dla młodych ludzi?

L.M.: Uczyć się! Nie przerażać się niepowodzeniami, bo to jest tak, że gdy człowiek zaczyna, to z reguły można napotkać niepowodzenia. Nie wolno się zrażać! **Wierzyć w siebie i iść do przodu ☺.** Nela & Zosia

Ojcem założycielem kabaretu Koń Polski jest Leszek Malinowski. To właśnie on jest autorem większości tekstów kabaretu i jego szefem. Koń Polski powstał w 1985 roku w środowisku akademickim.

Obecnie w skład kabaretu Koń Polski wchodzi:

- **Leszek Malinowski** - autor, reżyser, szef, wcielający się w takie postacie jak: „Badziewiak”, „Stasiek Górecki”, „Hela”.
- **Waldemar Sierański** - współpraca autorska, występujący jako „Marian”, „Szeregowiec Maślanka”, „Majkel”
- **Jarosław Barów** - kompozytor, aranżer, instrumentalista.

Dbaj o swoją kondycję i zdrowe odżywianie!

Angelika Stencel II f - gimnazjalistka z pasją



Kinga Ziemann:
Cześć! Czy zgodziłabyś się na udzielenie wywiadu dla gazetki GimNews'a?
Angelika Stencel:
Cześć, oczywiście.

K.Z.: Na początku proszę, abyś się przedstawiła i opowiedziała w kilku

zdaniach o sobie.

A.S.: Nazywam się Angelika Stencel, mam 15 lat. Uczęszczam do Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie. Chodzę do klasy II F. Trenuję lekkoatletykę.

K.Z.: Wiele słyszałam o tobie i twojej pasji do sportu. Jak zaczęła się twoja przygoda z lekkoatletyką?

A.S.: Gdy byłam w 6 klasie, razem z mamą przyszłam do gimnazjum, aby spytać się o jakieś zajęcia sportowe. Najbardziej wtedy chciałam grać w piłkę ręczną, lecz okazało się, że nie było dla mnie treningów piłki ręcznej. Jedna z nauczycielek wf-u zaproponowała lekkoatletykę. Zgodziłam się. Do tego czasu tańczyłam już kilka dobrych lat. Pierwszy trening bardzo mi się spodobał, drugi trening jeszcze bardziej, na kolejnych treningach lekkoatletyka stała się moją pasją. Lekkoatletyka mnie tak wkręciła, że zrezygnowałam z tańczenia oraz zmieniłam zdanie co do piłki ręcznej. Już po miesiącu trenowania był progres. Po



miesiącu odbyły się Mistrzostwa Gminy Wejherowo w przełajowych biegach, na których pobiegłam po złoty medal. To był początek moich sukcesów.

K.Z.: Posiadasz jakieś szczególne osiągnięcia w sporcie?

A.S.: Moje osiągnięcia to m.in.: IV miejsce na Mistrzostwach Okręgu na 300m przez płotki, VI miejsce na Mistrzostwach Makroregionu na 300m przez płotki.

K.Z.: Wiążesz przyszłość ze sportem?

A.S.: W tym roku zależy mi na zrobieniu m.in rekordu życiowego na 300m ppl. Natomiast po gimnazjum planuję iść do Liceum Sportowego w Gdańsku, a następnie do AWFIS.

K.Z.: Jak często uczęszczasz na treningi? Jak wyglądają takie zajęcia sportowe?

A.S.: Na treningi uczęszczam 5 razy w tygodniu. Poza tym trenuję sama w terenie. Treningi są zróżnicowane, każdego dnia robimy co innego. Jednego dnia robimy ćwiczenia na wytrzymałość, drugiego dnia na technikę, trzeciego dnia siłownia, a kolejnego na szybkość.

K.Z.: Czy ktoś z twojej rodziny jest także miłośnikiem sportu?

A.S.: Mój wujek jest miłośnikiem sportu. Z zawodu jest trenerem lekkoatletyki, lecz nie pracuje w zawodzie. Natomiast często startuje w biegach ulicznych.

K.Z.: Czy ze względu na twój udział w częstych i wyczerpujących treningach musisz przestrzegać pewnej diety?

A.S.: Nie mam wskazanej żadnej diety. Sama staram się odżywiać zdrowo, nie przepadam za niezdrowym jedzeniem, w którym jest tablica Mendelejewa.

K.Z.: Dziękuję za wywiad. Życzę ci dalszych sukcesów i udanego sezonu.

A.S.: Dziękuję. Ja również dziękuję za wywiad. Pozdrawiam serdecznie wszystkich Czytelników szkolnej gazetki GimNews.



Rozmawiała: Kinga Ziemann kl. II F



Związki na odległość



Związek dwojga ludzi to pewien układ, który wymaga wiele wysiłku, troski, uczuć oraz zaangażowania. Jest to relacja partnerska, związana z wieloma przeszkodami i problemami, ale dająca w zamian ogromną satysfakcję i wiele radości. Co jednak ze związkami osób, które dzielą dziesiątki kilometrów, czy taki związek ma szansę przetrwać? **Związek na odległość to zgoda na pewną tęsknotę.** Osoby, które żyją w takich relacjach, na co dzień muszą walczyć z samotnością, która wbrew pozorom nie jest taka łatwa. Telefon staje się w pewnym sensie naszym przyjacielem, a Internet staje się miejscem naszych czułych spotkań. **Zakochani w związkach na odległość cenią sobie każdą chwilę, którą spędzają razem.** Jednak czas szybko ucieka, nie pozwala partnerom zbyt długo cieszyć się sobą. Następuje chwila, w której ktoś musi wsiąść w pociąg i odjechać. Łzy lecą po policzku i w głowie płacze się jedna myśl: „Do następnego razu”. Wiele osób zarzeka się, że nie byłyby w stanie zdecydować się na związek na odległość. Są jednak i tacy, którzy próbują. Sama jestem osobą w takim związku i jest to bardzo uciążliwe, ponieważ nie można się widzieć z ukochaną osobą tak często, jak byśmy chcieli. Lecz daje to też wiele szczęścia, ponieważ gdy się widzimy, czuję, że mnie bardzo mocno kocha. Wierzymy, że jak najszybciej znów się zobaczymy. **Tak naprawdę żyjemy od spotkania do spotkania, gdy nie możemy spojrzeć sobie w oczy, to facebook jest miejscem, dzięki któremu możemy się kontaktować.** To kilkadziesiąt kilometrów, które nas dzielą, nie stanowią przeszkody, bo gdy się widzimy, cieszymy się każdą chwilą spędzoną razem. Lecz gdyby nie bezgraniczne zaufanie, nie wiem, jak by to wyglądało, w związkach właśnie zaufanie do tej drugiej osoby jest najważniejsze.



Animek ;)

Gdybym tak mogła ustalić nowe prawa dotyczące zwierząt...

Od dziecka interesuję się zwierzętami, w szczególności psami, kotami i końmi. Opiekuję się swoim psem Puszkiem i kotem Sonikiem. Czasami karmię też konie sąsiada. Staram się też dokarmiać bezdomne zwierzęta. Jednak nie wszyscy tak robią. Niektórzy ludzie źle traktują zwierzęta. Ciągłe słyszymy w mediach, że ktoś przywiązał sznurem psa do drzewa albo zaglądał zwierzęta na śmierć. Chciałabym coś z tym zrobić. Wpadłam więc na pomysł, aby ustalić nowe zasady dotyczące zwierząt. Wymyśliłam kilka praw, dzięki którym zwierzętom w Polsce żyłoby się lepiej. Oto one:

1. Każda osoba, która pragnie mieć zwierzę, powinna posiadać prawo do jego posiadania.
2. „Animals” powinien raz na 2 miesiące sprawdzać, czy właściciele zwierząt w całej Polsce dobrze je traktują.
3. Jeśli ktoś znajdzie przywiązanego do drzewa psa, powinien go nakarmić, iść z nim do weterynarza i zawiadomić o tej sytuacji „Animals”.
4. Jeśli ktoś zauważy, że np. jego sąsiad znęca się nad zwierzętami, powinien zawiadomić policję, a sprawca powinien zostać skazany na 25 lat więzienia (bez możliwości wyjścia za dobre sprawowanie) i pozbawiony wszelkich praw do posiadania zwierząt.
5. Każda osoba mająca zwierzątko, zobowiązana jest je karmić i chodzić z nim do weterynarza.

Wiem, że te zasady raczej nie zostaną wprowadzone do kodeksu praw w Polsce, ale mam nadzieję, że chociaż czytelnicy „GimNEWS”a zwrócą uwagę na zasady nr 3, 4 i 5.

Weronika Bryłowska kl. I b

Jak to jest być redaktorem GimNEWS'a?

Nazywam się... PANDA (to mój nick redakcyjny). Piszę artykuły do GimNews'a już drugi rok. W tym roku jestem sekretarzem redakcji. **Ale jak to się zaczęło?** Hmm, trudno stwierdzić dokładnie. Na mojej pierwszej lekcji informatyki w gimnazjum, pani Katarzyna Smentoch zauważyła we mnie potencjał, którego ja nie zauważałam wcześniej. Nie wiadomo jak, miała na mnie sposób...), podsunęła mi ten pomysł :). Powiedziała: „**Klaudia, spróbuj!, czekam na Twój pierwszy artykuł.**”. I się zaczęło... Co lekcje starałam się napisać coś, co mogłoby wzbudzić czyjeś zainteresowanie. To o muzyce, to o szkole, to jakieś wiersze... Piszę po prostu dużo :), sprawia mi to przyjemność. Miło mi jest, gdy któryś z nauczycieli chwali mnie za świetny artykuł. Robię po prostu to, co lubię. **Rozwijam się.** Nie wiążej mojej przyszłości z dziennikarstwem, ale kto wie? **Może jakoś kiedyś napiszę i opublikuję jakiś bestseller?**

Czytając dużo książek, wzbogacam również swoje słownictwo. Dzięki temu wiem, czego mogę użyć w następnym akapicie, by artykuł nie zrobił się... nudny. **Cieszę się z tego, że w ten sposób mogę się angażować w szkolne życie. To mi daje radość.** Mam tu swe miejsce. Moje miejsce. Panda (Klaudia)

*Nie ma jak u mamy – ciepły piec, cichy kąt.
Nie ma jak u mamy – kto nie wierzy, robi błąd.
/Wojciech Młynarski/*

Dlaczego obchodzimy Święto Mamy?



Mama to najważniejsza osoba w naszym życiu, bez której nie byłoby nas na świecie. Matka kocha bezwarunkowo, bez względu na wszystko. Warto pomyśleć, jak sprawić, by jej święto stało się dniem wyjątkowym.

W tym szczególnym dniu możemy podziękować mamie za wszystko, przeprosić ją, jeśli jest taka potrzeba, przytulić ją i powiedzieć – „Kocham Cię, mamo”. Będzie to dla niej najpiękniejszy prezent, jaki od nas otrzyma.

Co tak naprawdę znaczy „matka”?

Słowo „matka” pochodzi z języka praindoeuropejskiego mater, co oznacza: rodzicielka. Jednak rola matki nie ogranicza się do wydania dziecka na świat. Bycie matką jest bardzo trudną i prawdziwą rolą w życiu swojego dziecka. Daje mu poczucie bezpieczeństwa. Jednym z jej najważniejszych zadań jest nauczenie swojej pociechy kochać i być kochanym. Uważam, że matka od samego początku jest dla nas autorytetem.

Sposoby na udane święto

Dzień Matki można obchodzić na wiele sposobów. Warto zadbać o to, aby ten dzień był wyjątkowy. Jest to najlepszy moment, aby spędzić więcej czasu razem. Można zorganizować wycieczkę do kina, teatru, czy na ciekawy koncert lub jakieś inne wspólne wyjście. Mama na pewno ucieszy się z tego, że staraliśmy się jak najlepiej uczcić jej święto. Nie zapominajmy też o drobnych uczynkach, które wywołają uśmiech na jej twarzy: pomoc przy obiedzie, w codziennych porządkach lub upieczenie pysznego ciasta.

Jaki miły prezent możemy podarować mamie?

Miłą niespodzianką będzie oczywiście upominek. Mama, jak każda kobieta, uwielbia kwiaty, więc otrzymanie pięknego bukietu na pewno przyniesie jej wiele radości. Prezent nie musi być drogi. Ważne natomiast jest to, aby wywołał reakcję mamy w postaci szczęścia. Pamiętajmy, aby upominek nawiązywał do osobistych preferencji, a także wiązał się z czymś przyjemnym. Ciekawa książka skłoni do odpoczynku w wygodnym fotelu, a zabawna komedia pozwoli zapomnieć

o codziennych troskach. Pamiętajmy, aby w tym dniu złożyć swojej mamie z całego serca najlepsze życzenia.

Matka nigdy nie zapomina o swoim dziecku. Zatem nie możemy zapomnieć o tak ważnym święcie!

Natalia

Wywiad z Super Mamą gimnazjalistki z okazji Święta Matki



Mati: Cześć Mamo, czy mogę przeprowadzić wywiad na temat Twojego dzieciństwa?

Mama Karina: Tak, oczywiście.

Mati: Mamo, jakie wspomnienia masz ze swojego dzieciństwa?

Mama: Wspaniałe, moje dzieciństwo kojarzy mi się z ciepłym chlebem z piekarni.

Obgryzioną piętą z chleba zanim posłam do domu.

Mati: Mamo, czy będąc w moim wieku byłaś „urwisem”?

Mama: Tak, trochę tak, ale w moich czasach dzieci inaczej bawiły się i zdecydowanie inaczej spędzały czas.

Mati: Co to znaczy inaczej?

Mama: Inaczej, znaczy „wspaniale”. Pamiętam podwórka, na którym bawiło się dużo dzieciarni, a zabaw było bez liku. Najmilszą była zabawa w teatr. A jak dawaliśmy występy, to przychodziły dzieci z innych podwórek, rodzice i starsi mieszkańcy kamienic. Były dekoracje, kostiumy, rekwizyty, główne role i drugoplanowe. Było fajnie i wesoło. Były też zabawy i gry, np. oczywiście popularne klipa, państwa i miasta, klasy, dwa ognie, kolory, głuchy telefon, domy, podchody, w chowanego i konkursy rysowanie kolorową kredą na chodnikach.

Mati: Na czym polegała gra w klipę?

Mama: A, to była super gra. Polegała na tym, że były dwa kijki, jeden krótki zaokrąglony z dwóch stron i drugi dłuższy do odbijania tego krótszego + dołek, z którego wybijało się ten krótki kijek..., gdy upadał na ziemię, uderzało się w zaokrąglony koniec, by wyskoczył w górę, trzeba było go podbić ile razy się uda... niestety czasem poleciał nie tam, gdzie chciał, nieraz posypała się szyba, pogonił ktoś... Ale ta gra integrowała wszystkie dzieci bez znaczenia, czy ktoś był biedny czy bogaty. To były wspaniałe czasy.

Mati: Mamo, a jakie były podwórka, kiedy byłaś dzieckiem, puste czy pełne dzieci?

Mama: Na naszym, choć biednym podwórku, zawsze było gwarno i kolorowo. Dziś, gdy przechodzę koło tego podwórka, z nostalgią dostrzegam pustkę, brud i wszechobecną ciszę.... Nie ma już roztańczonej, rozwrzeszczanej gromadki. Szkoda....

Mati: Tęsknisz za tymi czasem spędzonymi ze swoim koleżankami?

Mama: Tak, bardzo. Żałuję, że Twoje pokolenia nie umie tak spędzać czasu.

Mati: Mamo, bardzo dziękuję za ten wywiad. Mam nadzieję, że mnie też nauczysz grać w klipę.

Mama: To ja dziękuję. O, na pewno, zaczynamy od najbliższego weekendu.

Mati kl. I k

SPRAWOZDANIE Z II MŁODZIEŻOWEGO SEJMIKU EKOLOGICZNEGO

W dniu **27 marca 2015 roku** odbył się **II Młodzieżowy Sejmik Ekologiczny**. Inicjatorem spotkania był pan Dawid Kaczmarek – nauczyciel biologii w Samorządowym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie, a także Prezes Zarządu Powiatowego Ligi Ochrony Przyrody w Wejherowie.

Sejmik składał się z dwóch części: prelekcyjnej i konkursowej. Otwarcia sejmiku dokonała pełniąca obowiązki dyrektora Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie pani Katarzyna Paczoska. Na sejmiku zaszczylicili nas swoją obecnością pan Krzysztof Sapieha – kierownik Referatu Oświaty Urzędu Gminy Wejherowo, pani Wiktoria Rocławska – długoletni Prezes Zarządu Powiatowego Ligi Ochrony Przyrody w Wejherowie, pani Izabela Pleskot – przedstawiciel Nadleśnictwa Wejherowo, pani Katarzyna Tysler z Ligi Ochrony Przyrody w Gdańsku, panie Anna Judek i Katarzyna Borowiak z Akwarium Gdyńskiego oraz panie Kamila Kozieł i Jowita Kurach z Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku.

Po obejrzeniu występu artystycznego o tematyce ekologicznej, przygotowanego pod kierunkiem nauczycieli bolszewskiego gimnazjum pani Agnieszki Zielonko i Doroty Sychowskiej, rozpoczęła się część konkursowa. W kategorii szkół gimnazjalnych zaproszenie przyjęło 6 szkół (łącznie 30 uczestników), a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych również 6 szkół (łącznie 17 uczestników).

W kategorii szkół gimnazjalnych komisja konkursowa wyłoniła 5 miejsc. I miejsce zajął Szymon Stankowski - uczeń SGB, **II miejsce Mateusz Duszyński** - SGB, **III miejsce – Dominika Raether** – uczennica SGB, **IV miejsce – Julia Wendt** SGB i **V miejsce – Paweł Stangorra** z Gimnazjum z Żukowa oraz **Aleksandra Stolec** z Gimnazjum w Łęczycach.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych komisja konkursowa również wyłoniła 5 miejsc. Pierwsze miejsce zajęła Martyna Warda – uczennica III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, drugie miejsce Marcin Borowicz – uczeń III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, trzecie miejsce – Konrad Grych - uczeń III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, czwarte miejsce Michalina Warda - uczennica III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, piąte miejsce – Magdalena Filipka – uczennica II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Gdyni. W trakcie prac komisji konkursowej uczniowie i goście mieli okazję wysłuchać wystąpienia gości z Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku. Tematyką wystąpienia były drzewa – ich rozpoznawanie, znaczenie w przyrodzie oraz charakterystyczne cechy. Dodatkową atrakcją sejmiku była wizyta par z Gdyńskiego Akwarium. Uczestnicy sejmiku, ale również uczniowie z gimnazjum w Bolszewie, mieli możliwość obserwacji bałtyckich żyłatek, a także wysłuchania prelekcji na temat flory i fauny Bałtyku.

Dzięki hojności sponsorów udało się nagrodzić wysiłek wszystkich uczestników sejmiku. W tym roku nagrody otrzymaliśmy z Urzędu Gminy Wejherowo, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, Ligi Ochrony Przyrody w Gdańsku, Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku oraz Gdyńskiego Akwarium.

Chciałbym w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania za wspieranie i promowanie imprez o charakterze ekologicznym. Gdyby nie Państwa wsparcie i zaangażowanie organizacja takich przedsięwzięć byłaby niemożliwa.

Żywię głęboką nadzieję, iż w przyszłym roku uda się w jeszcze większym stopniu zaktywizować uczestników i rozszerzyć rangę tego wydarzenia. D.K.



Dni Morza Bałtyckiego

Dnia **22 marca** uczniowie Samorządowego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bolszewie mieli okazję uczestniczyć w obchodach **Dnia Morza Bałtyckiego**. Gdyńskie Akwarium – organizator imprezy – przygotowało z tej okazji sporo atrakcji.

Wizytę w Akwarium rozpoczęliśmy od zwiedzania wystawy przyrodniczej. Wystawa obejmuje sporą liczbę gatunków fauny morskiej i słodkowodnej. Niewątpliwym atutem tej wystawy są opisy przedstawiające krótką charakterystykę gatunku, jego biotop, szczegóły dotyczące biologii gatunku i ciekawostki. Jest to bardzo ciekawa i innowacyjna forma prowadzenia lekcji biologii, gdyż uczniowie mają możliwość zaobserwowania zwierząt w siedliskach zbliżonych do naturalnych.

Po zwiedzeniu wystawy uczniowie wysłuchali prelekcji pana Wojciecha Jońskiego z Narodowego Muzeum Morskiego pt. „Nurkowanie kiedyś i dziś”. Podczas prelekcji uczniowie dowiedzieli się, jak przedstawia się historia nurkowania, poznali niezbędny ekwipunek nurka, a także zaznajomili się z trudnościami towarzyszącymi ekspedycjom naukowym. Bardzo interesującym zagadnieniem było również poznanie choroby kesonowej, która może wystąpić podczas nieostrożnego nurkowania.

Niecodzienną atrakcją okazała się możliwość skorzystania z zaplecza laboratoryjnego Sekcji Edukacji Akwarium Gdyńskiego. Pod binoklarami i mikroskopami można było zaznajomić się ze szczegółami flory i fauny bałtyckiej. Do bardzo interesujących gatunków, prezentowanych podczas imprezy należały m.in. garnela, kielż, nereida, widlik, iglicznia, wężyńka, ale również np. sinice odpowiedzialne za niepożądane zjawisko zakwitu wód.

Organizacje takich imprez przybliżają młodzieży problematykę środowiska morskiego, jego naturalnego bogactwa, ale również potencjalnych zagrożeń. Liczymy na dalszą, owocną współpracę z Gdyńskim Akwarium.

*„Praca z dziećmi chorymi nauczyła mnie
jeszcze większej cierpliwości
i pokory do ludzi i do życia”.*

Wywiad z absolwentką SGB - Anitą Klein



Red.: W jakich latach uczęszczałaś do naszej szkoły?

Anita Klein: Byłam uczennicą gimnazjum w Bolszewie w latach 2001 – 2004. Był to pierwszy rok w nowym budynku przy ul. Leśnej. Nie było jeszcze lewego skrzydła, ani sali gimnastycznej, a za boisko służyło nam pole na tyłach budynku. Bardzo fajnie i miło wspominam moje lata w gimnazjum. Chodziłam do klasy I – III K, była to klasa Pani Kasi Błędzkiej-Zajac, która uczyła mnie historii i wiedzy o społeczeństwie. W drugiej klasie, gdy Pani Kasia była na urlopie macierzyńskim, to naszym wychowawcą był przez krótki czas Pan Marcin Kwidziński.

Red.: Co lub kogo wspominasz najmilej z tych lat?

A.K.: Bardzo miło wspominam cały okres gimnazjalny. Bardzo lubiłam Panią Kasię Błędzką – Zajac, do tej pory mamy ze sobą kontakt i czasami spotykamy się. Pani Kasia uczyła mnie historii i wos, potem w liceum, także byłam w klasie humanistycznej. Wspominam miło język polski z Panią Marzeną Jędrzejewską – interesowały mnie jej tematy i lekcje. Bardzo lubiłam także W-F z Panią Martą Górniak (nie pamiętam, jak ma teraz na nazwisko, bo jak mnie uczyła była jeszcze przed ślubem). Bardzo miło wspominam Panią Dominikę Borzyszkowską, która uczyła mnie języka angielskiego. Choć nie mam talentu muzycznego, ani też plastycznego, to lubiłam sztukę, plastykę i technikę. Lubiłam wykonywać jakieś prace, np. na Boże Narodzenie, do tej pory tworzę z uczniami jakieś prace różnymi technikami plastycznymi. Znajomości gimnazjalne, klasowe troszeczkę się rozeszły, ale z niektórymi osobami do tej pory mam kontakt i czasem się



spotykamy. Utrzymuję kontakt z kolegą z klasy i koleżanką z równoległej klasy. Razem także chodziliśmy do liceum do równorzędnych klas i pochwalę się, że przeze mnie się poznali, a teraz są oni małżeństwem i mają wspaniałą córeczkę. Brałam udział w wielu imprezach szkolnych. W ogóle bardzo lubiłam się udzielać i coś robić, do tej pory mi tak zostało ☺. Już nie pamiętam wszystkiego, ale dużo z Panią Kasią organizowałyśmy, np. Młodzieżowe Referendum dotyczące naszego wejścia do Unii Europejskiej, byłam przewodniczącą komisji ☺. Jeździłam też z Panią Kasią do PZKS (dawniej SOSW), na pewno byłam na Mikołajkach, balach karnawałowych, lubiłam tam jeździć, od zawsze czułam się dobrze w takich inicjatywach.

Red.: Jaką posiadałaś funkcję w Samorządzie Szkolnym i czy dawało Ci to satysfakcję?

A.K.: W samorządzie klasowym pełniłam rolę Zastępcy



Przewodniczącej Samorządu Szkolnego, a przewodniczącą właśnie była ta koleżanka z równorzędnej klasy, z którą nadal się przyjaźnię. Udział w Samorządzie Szkolnym dawał mi wielką satysfakcję, lubiłam organizować, planować, pełnić jakieś funkcje, lubiłam być odpowiedzialna.

Red.: Jak potoczyła się Twoja dalsza edukacja?

A.K.: 2007 – 2012: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, wydział zamiejscowy Sopot, Kierunek Psychologia, dzienne mgr 5-letnie 2004 – 2007 : I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie – klasa o profilu humanistycznym. Obecnie robię dwa kierunki podyplomowe, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, studia podyplomowe, kierunek oligofrenopedagogika,

Co za spotkanie ... z naszą absolwentką po latach!

Na fotografii nasza absolwentka Anita Klein po latach na tegorocznym Integracyjnym Balu Karnawałowym organizowanym przez nasze gimnazjum w PZKS w Wejherowie. Anita Klein, tym razem już jako opiekun swojej grupy.

Okazało się, że Anita, kiedyś społecznik i wolontariusz, znalazła w życiu dorosłym swoją przystań, pracując i oddając serce dzieciom specjalnej troski. Cieszy nas to, że zasiane w gimnazjum ziarno wykiełkowało!

Red.



Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, studia podyplomowe, kierunek przygotowanie pedagogiczne. W liceum i na studiach zaczęłam robić dodatkowe szkolenia i kursy: Metoda 18 struktur wyrazowych w pracy z dzieckiem niepełnosprawnym intelektualnie, Podstawowy Kurs Pierwszej Pomocy, Podstawowy Kurs Wolontariuszy Hospicyjnych, Kurs – poziom I: Metoda Ruchu Rozwijającego wg Weroniki Sherborne, Kurs języka angielskiego na poziomie średnio zaawansowanym, prawo jazdy kat. B, szkolenie dotyczące karmienia dziecka z dziecięcym porażeniem mózgowym, Bajkoterapia. W styczniu wybieram się na szkolenie z terapii taktylnej i być może podstawy terapii behawioralnej. Cały czas robię jakieś kursy i szkolenia, bo wiedzy nigdy za dużo. Jestem zdania, iż człowiek uczy się całe życie... W liceum bardzo udzielałam się wolontarystycznie, byłam koordynatorem Wejherowskiego Centrum Wolontariatu. Robiliśmy różne akcje, pomagaliśmy w różnych imprezach organizowanych przez Wejherowskie

Centrum Kultury, np. WOŚP, Wigilia dla Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i wiele innych. Potem na studiach niestety zabrakło mi czasu na koordynowanie centrum. Na czwartym roku studiów uczęszczałam na praktyki do SOSW, a po praktykach zostałam w Ośrodku na wolontariacie. Bardzo wiele się dzięki temu mogłam nauczyć.

Red.: Czy rozwijasz swoje pasje? Jeśli tak, to gdzie?

A.K.: Czy rozwijam swoje pasje, staram się, choć nie zawsze mam na to czas. Uważam, że człowiek powinien mieć pasje, jest to bardzo ważne, żeby je rozwijać w życiu, bo to wzbogaca osobowość człowieka.

Red.: Czym zajmujesz się na co dzień? Czy daje ci to satysfakcję?

A.K.: Na co dzień pracuję w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Rumi. Bardzo lubię swoją pracę, daje mi ona wiele radości i satysfakcji. Dzieci, z którymi pracuję,

potrzebują wiele więcej miłości, cierpliwości i uwagi i właśnie to mnie tak ujęło w mojej pracy. Udzielam też małych korepetycji z języka angielskiego kuzynom, także bardzo to lubię, ponieważ cieszy mnie, jak przynoszą coraz to lepsze oceny ☺.

Red.: Opowiedz nam o swoich sukcesach.

A.K.: Sukcesy, nie mam ich zbyt wiele. Póki co dla mnie największym sukcesem jest to miejsce, w którym obecnie się znajduję. Skończyłam studia, mam możliwości dalszego kształcenia się, mam wspaniałą rodzinę i przyjaciół, no i mam pracę, do której chodzę zadowolona,

bo lubię to, co robię – a to chyba najważniejsze, aby móc robić to, co się lubi i czerpać z tego radość i satysfakcję.

Red.: Jakie są Twoje plany na przyszłość?

A.K.: Planów mam wiele. Na pewno chciałabym dalej robić to, co robię. Chciałabym zwiedzić kilka miejsc na świecie, a reszta planów niech pozostanie w mojej głowie.

Red.: Jakich rad mogłabyś udzielić uczniom naszej szkoły?

A.K.: Nie jestem dobra w udzielaniu rad, bardziej wolę słuchać z racji skończonej psychologii ☺. Jednego jestem pewna, że nigdy nie jest ani za wcześnie, ani za późno, aby dążyć do spełniania swoich celów. Ja od zawsze chciałam pracować z dziećmi i ludźmi, wybrałam najpierw psychologię, aby poznać trochę człowieka, jego zachowanie. Bardzo interesuję się zachowaniem ludzi, ich postępowaniem itp. Praca z dziećmi chorymi, z jakimi ja pracuję, daje niesamowite poczucie, że jest się potrzebnym, praca z nimi nauczyła mnie jeszcze większej cierpliwości i pokory do ludzi i do życia.

K.S.

Gimnazjalista z pasją... Patrik Zajk II c

W tym artykule przedstawię pasję i twórczość mojego kolegi z klasy, **Patrika Zajka**. Jest bardzo utalentowany muzycznie. Wszystko o sobie opowiedział mi w formie wywiadu.



Panda: Na jakim instrumencie grasz?

Patrik Zajk: Na kilku. Pianino, gitara i waltornia.

P: Co Ciebie zainspirowało do wybrania akurat tych instrumentów?

P.Z.: Pianino zawsze mnie interesowało, lubię jego brzmienie, na gitarze zacząłem grać, bo spodobała mi się gra brata, a waltornia to instrument, na którym tak jakby musiałem, bo to był jedyny wybór, żeby uczęszczać do szkoły muzycznej.

P: Od jakiego czasu uczysz się gry na tych instrumentach?

P.Z.: Pianino 6 lat, gitara 2 lata, a waltornia 4.

P: Czy swoją przyszłość również wiążesz z muzyką?

P.Z.: Tak, zamierzam dołączyć do jakiegoś zespołu bądź orkiestry, a naukę też chciałbym kontynuować.

P: Jakiego gatunku muzyki słuchasz?

P.Z.: Słucham wszystkiego, co mi w ucho wpadnie.

P: Czy gdybyś miał grać na jeszcze jednym instrumencie, to na jakim?

P.Z.: Na akordeonie, ale na to brakuje czasu.

P: Za co cenisz sobie muzykę?

P.Z.: Cenię za to, że jest to coś innego, nietypowego. Gdy gram, czuję się lepiej. Cenię też to, że mogę, jak każdy zainteresowany muzyką, uczyć się utworów, które lubię i które lubią inni i mogę się zaprezentować.

P: Jakie są Twoje osiągnięcia?

P.Z.: Moim osiągnięciem jest ukończenie pierwszego stopnia szkoły muzycznej oraz liczne wyjazdy do miast w całym województwie. Nieraz zajmowałem jakieś miejsce.

P: To fantastycznie! Dziękuję za wywiad i życzę dalszych sukcesów.

Panda

Świat Warhammer Fantasy Battle Pasje Kacpra Rynkiewicza

Witajcie, chciałbym zachęcić wszystkich, którzy lubią gry strategiczno-bitewne, do świata Warhammer Fantasy Battle. Nie jest to jednak gra komputerowa. Uważam, że moja wersja jest wiele bardziej kreatywna, ponieważ armię, którą gramy, trzeba przygotować samemu. Do wyboru mamy kilka armii, np. krasnoludy, elfy wysokiego rodu, imperium, jaszczuroludzie i inne. Ja wybrałem krasnoludy. Aby zacząć grę z przeciwnikiem, trzeba figurki posklejać i pomalować. Wymaga to cierpliwości i fantazji. Pomocą służą książki-podręczniki, np. kodeks armijny. Specjalne farby tworzą niesamowite efekty, np. cienie, spęknięcia, poświaty.



Potem pakujemy swoje wojsko i jedziemy na rozgrywki.

Jeżdżę do sklepu „Shaga” w Gdyni. Spotykam tam ludzi w bardzo różnym wieku. Niektórzy tworzą swoje imperia już kilkanaście lat. Ja dopiero trochę ponad rok. **Na turniejach panuje fantastyczna atmosfera.** Organizowane są także warsztaty malarskie, gdzie doskonalimy, uczymy się



malowania i sposobów wykorzystywania farb. Warto też wspomnieć, że jest druga wersja tej gry, osadzona w świecie science-fiction, czyli Warhammer 40000.

Zachęcam Was do spróbowania takiej formy gry Warhammer. Najważniejsze w niej jest, według mnie to, że spotkamy się „na żywo” z innymi kolegami. Grają ze sobą rówieśnicy, dziadkowie z wnukami i ojcowie z synami. Wiek nie gra tu żadnej roli.

Kacper Rynkiewicz z kl. III G

Duża dawka inspiracji - skąd je czerpać?

Każdy z nas, zanim cokolwiek napisze, musi pomyśleć o czym. Niektóre pomysły przychodzą tak znikąd, a na niektóre trzeba poszukać inspiracji. **Pytanie, skąd możemy je czerpać?** Jednym sposobem jest czytanie książki lub oglądanie telewizji. To właśnie tam znajdujemy większość swoich pomysłów. Nie możemy wykluczyć Internetu. Młodzież spędza w nim wystarczającą ilość czasu, czasem nie na marne. Spotkania z przyjaciółmi, wycieczki, znane osoby są częstym punktem zaczepienia. Z takich rzeczy nietrudno napisać sprawozdanie lub wywiad. Dla mnie wielką inspiracją są strony typu Weheartit, na których znajduję wspaniałe zdjęcia. Zwykle dzięki temu łatwo przychodzi mi pisanie czegoś sensownego. Często znajduję tam mądre cytaty, które wplatam w swoje życie i idę z nimi przez świat. Są i takie obrazki, które motywują mnie do nauki. Właśnie taka motywacja, którą zyskuję, pobudza mnie do działania i poprawia mi humor. Myślę, że warto poszukać swojej inspiracji, dzięki temu łatwiej zrobić rzeczy, które wydają się wielkim problemem.

Weronika J. I k

Akwarystyka Cz. 2

Zakładanie akwarium



W poniższym artykule postaram się przybliżyć najważniejsze sprawy związane z zakładaniem akwarium przez początkujących akwarystów. Wiele osób rozpoczynających swoją przygodę z akwarystyką popełnia wiele błędów, które skutkują padnięciem ryb.

Wybór miejsca pod akwarium - miejsce, w którym znajdzie się akwarium, powinno być wybrane na stałe, ponieważ późniejsza jego zmiana szkodzi rybom i roślinom oraz jest bardzo pracochłonna. Ustawienie zbiornika przy oknie (szczególnie od strony południowej) może przyczynić się do rozwoju kłopotliwych glonów w akwarium, a także powodować inne problemy. Osobiście uważam, że najładniej wyglądają akwaria ustawione w ciemnym pomieszczeniu i oświetlone światłem sztucznym. Akwarium należy ustawić na mocnym i stabilnym meblu, ponieważ duże akwarium waży bardzo dużo. Ponadto zbiornik powinien harmonizować się z wyglądem pokoju oraz stać w miejscu dogodnym do obserwacji. Akwarium nie może stać w miejscu, gdzie narażone będzie na pęknięcie, występują przeciągi i nagłe zmiany temperatury.



Jaka wielkość i kształt akwarium?

Kształt i wielkość zbiornika odgrywa zasadniczą rolę w dostępności tlenu, możliwości hodowli poszczególnych gatunków ryb i innych ważnych sprawach. Na zawartość tlenu w akwarium wpływ ma powierzchnia lustra wody, a nie jego głębokość. Większa zawartość tlenu w akwarium umożliwia hodowlę większej ilości ryb. Wielkość akwarium jest ważna, bo każda ryba potrzebuje swojej przestrzeni życiowej.

Woda

W akwarystyce odpowiednia jakość wody odgrywa pierwszoplanową rolę. Dwoma najważniejszymi miernikami, jakości wody jest pH (informuje czy woda akwariowa jest zasadowa, kwaśna czy obojętna) oraz twardość. Możemy je zmierzyć za pomocą specjalnych testów dostępnych w sklepach akwarystycznych. Poszczególne ryby wymagają konkretnych parametrów pH i twardości.

Sprzęt - odpowiedni sprzęt odgrywa dużą rolę w prawidłowym funkcjonowaniu każdego akwarium. Oto potrzebne rzeczy: filtr, świetlówka, grzałka akwariowa, pompka akwariowa, podłoże do akwarium, termometr, siatka do odłowu ryb, odmulacz, dekoracje, czyścik do szyb akwariowych, pokrywa do akwarium, rośliny akwariowe, testy do wody, preparaty do uzdatniania wody, pokarm dla ryb, nawóz dla roślin akwariowych, tło. Zakupując ryby akwariowe, szczególną uwagę należy zwrócić na kilka następujących spraw:

- Początkujący akwaryści nie powinni kupować gatunków rzadkich, drogich i delikatnych.
- Nie kupujemy pojedynczych egzemplarzy ryb, które preferują ławicowy tryb życia.
- Nie należy kupować ryb, które niedawno pojawiły się w sklepie i nie przeszły kwarantanny.
- Zanim nabędziemy konkretny gatunek ryb, należy dowiedzieć się, jakie wymiary osiągnie dany gatunek po osiągnięciu wieku dorosłego.
- W żadnym wypadku nie należy kupować ryb wyglądających na chore.
- Ryby roślinożerne mogą zjadać rośliny w zbiorniku.
- Zakupujemy dany gatunek ryb pod warunkiem, że jesteśmy pewni, że posiadamy odpowiednie warunki na ich hodowlę.
- Ryby przenosimy w worku foliowym. Zanim wpuścimy ryby należy włożyć worek do akwarium, aby wyrównała się temperatura w worku i akwarium. Dzięki temu zabiegowi nie doznają szoku termicznego.

Mamy już kupione wszystko, co niezbędne więc przystępujemy do działania:

W pierwszej kolejności, co musimy zrobić po przywiezieniu akwarium i osprzętu do domu, to **DOKŁADNIE UMYĆ**. Aby to zrobić wystarczy woda i gąbka. **NIE WOLNO UŻYWAĆ ŻADNYCH ŚRODKÓW CHEMICZNYCH TYPU CIF CZY DOMESTOS!!!!**

PRZYGOTUJMY PODŁOŻE - zanim umieścimy żwirek na dnie akwarium warto go dokładnie wypłukać kilka razy po bieżącą wodą, a potem wyparzyć gorącą wodą, by usunąć ewentualne małe ślimaki, których potem nie opanujemy gdy się rozwiną. Tak przygotowany materiał wysypujemy na dnie akwarium i lekko ubijamy ręką.

WLEWAMY WODĘ - wodę do nowo zakładanego akwarium możemy pobrać z kranu. Wlewamy ją, lecz nie do końca, abyśmy mogli swobodnie włożyć rękę i posadzić rośliny i zamontować osprzęt. W tym momencie okaże się, że nasza woda jest bardzo mętna i brudna. Dziwne, bo przecież myliśmy żwir. Niestety nie da się go oczyścić, w 100%, lecz nie powinniśmy się tym przyjmować. Kiedy uruchomimy filtr, to po kilkunastu lub kilkudziesięciu minutach woda będzie kryształowa.

INSTALACJA I URUCHOMIENIE OSPRZĘTU - montujemy grzałkę, filtr i termometr. Przepraszam, za banalne przypomnienie, ale **nigdy nie wkładaj ręki do wody, kiedy urządzenia podłączone są do prądu!!!**

DOLEWAMY WODĘ - powinniśmy teraz dolać tyle wody, aby grzałka i filtr były w pełni zanurzone.

W kolejnym numerze gazetki dowiesz się więcej, jak profesjonalnie przygotować akwarium. Pozdrawiam Mikołaj

SPORT



Sport jest bardzo ważnym czynnikiem naszego życia. Podczas czynnego spędzania czasu nie tylko się dobrze bawimy, a także wzmacniamy fizycznie. Powinniśmy poświęcać na sport koło godziny dziennie. Sport dzielimy na dwa rodzaje. Sport indywidualny i zbiorowy.

Do indywidualnych sportów zaliczamy np. biegi, lekkoatletyka, gimnastyka, skoki narciarskie oraz bardzo popularne w ostatnim czasie karate. Jednakże bardziej się poleca sport zespołowy. Do tych sportów zaliczamy: piłka nożna, piłka ręczna, rugby, hokej itp. W dzisiejszych czasach uprawia się tak zwany sport zawodowy. Gdy uprawiamy sport zawodowo, otrzymujemy za swoje osiągnięcia na różnych zawodach czy też turniejach wynagrodzenie pieniężne. Jednakże takie uprawianie sportów wymaga od nas wielu poświęceń takich jak: wyrzeczenie się niezdrowej żywności czy też musimy udawać się na codzienne treningi, aby być w lepszej formie. Każdy profesjonalny sportowiec powinien mieć osobistego trenera, który będzie mu doradzał, jak ma ćwiczyć, a także będzie poprawiał go, jeśli będzie robił coś źle. Jednak trener to nie jest cały sztab szkoleniowy, którego potrzebuje zawodowy sportowiec, gdyż są jeszcze potrzebni między innymi dietetycy, którzy ustalają, co dany sportowiec może jeść, a czego nie. Do takiego sztabu zaliczają się także medycy, którzy muszą wystawić pozytywną opinię o sportowcu, aby ten mógł wyjeżdżać na zmagania w turniejach.

Istnieje też możliwość uprawiania sportu rekreacyjnego. **Uprawia się go dla samego siebie, aby mieć lepszą formę, czy też lepszą figurę.** W takim sporcie wystarczy mieć odpowiedni ubiór i można dbać przede wszystkim o swoje zdrowie. I do takiego rodzaju sportu zachęcam najbardziej, gdyż bez żadnych zobowiązań można bardzo aktywnie i zdrowo spędzić czas.

Aleksander Daszke

Egzaminy gimnazjalne

Czas egzaminów gimnazjalnych to dla uczniów klas trzecich najbardziej stresujący okres w roku

szkolnym. To od nich w dużej mierze zależy, do jakich szkół się dostaniemy. Jakie były egzaminy w tym roku? Co myślą o nich uczniowie naszej szkoły?

Część historyczna była w dużej mierze oparta na czytaniu ze zrozumieniem. Znalazły się tam pytania dotyczące każdej epoki. Dużo kontrowersji wzbudziło zadanie związane z zaborami. Trzeba było w nim odpowiedzieć, czy dane informacje można uzyskać na podstawie mapy lub tabeli. Jedno z zagadnień dotyczyło rozwoju gospodarczego ziem zajętych przez Prusy - oczywiście nie można ocenić go za pomocą mapy. „Ale przecież każdy wie, że zachodnia część Polski była najbardziej rozwinięta.” - spierali się niektórzy.



Na części polonistycznej największym zaskoczeniem była długa forma wypowiedzi - opowiadanie, zamiast oczekiwanej przez wszystkich rozprawki. Moim zdaniem to duże udogodnienie dla uczniów - nie wymagało żadnej znajomości lektur, a temat był naprawdę ciekawy i pozostawiał duże pole do popisu.

Przyroda i matematyka budzą raczej sprzeczne odczucia. „Najbardziej bałam się części przyrodniczej, ale nie była taka zła. Najlepiej poradziłam sobie z chemią. Cieszę się, że nie było zadań związanych z prądem z fizyki. Nie cierpię prądu! (śmiech)” - twierdzi jedna z uczennic. Według nauczycieli pytania z geografii były nietypowe, ale za to w przypadku fizyki zrezygnowano z elektrostatyki i prądu, które często pojawiały się w latach ubiegłych. Matematyka natomiast okazała się w tym roku wyjątkowo łatwa.

W czwartek zmierzaliśmy się z częścią językową. Myślę, że nie byłam jedyną osobą, dla której był to najprzyjemniejszy dzień. Zadania na słuchanie były zrozumiałe, a zagadnienia z gramatyki naprawdę podstawowe. Furorę w Internecie zrobiła historia z części rozszerzonej języka angielskiego - tekst „Big John doesn't pay” można znaleźć po prostu wszędzie.

Teraz możemy jedynie w spokoju czekać na wyniki. Mam nadzieję, że każdy będzie z nich zadowolony!

Małgorzata Borowiec

Nasz absolwent - Krzysztof Majda

Krzysztof Majda - wokalista, instrumentalista, kompozytor i aranżer, magister sztuki, absolwent wokalistyki jazzowej na Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku w klasie p. Krystyny Stańko. Występował na jednej scenie wraz z Krystyną Stańko, Natalią Niemen, Basią Włodarską, Mietkiem Szcześniakiem, Stanisławem Szczucińskim, Cezarym Paciorkiem, Maciejem Sikałą, big bandem Leszka Kułakowskiego, Combo Juniors Band, zespołem New Life M., Sławomirem Łosowskim. **Jako nastolatek wyróżniany i nagradzany na rozmaitych konkursach wokalnych.** Koncertował między innymi na festiwalu Jazz Jantar, Festiwalu Przyjemności Muzycznych, w Filharmonii Bałtyckiej podczas jubileuszu 40-lecia Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego. Współtworzył lub współtworzył takie grupy jak Orkiestra Daniela Nosewicz, 3City Singers, Krzysztof Majda Trio; dubbingował dla kanału BBC Ceebies muzyczną bajkę „Zingzillas”. Wyróżniony nagrodą publiczności na festiwalu „Jazz na Wsi”, Chodów 2013. **Autor warsztatów wokalnych i gospel.** Jako pedagog wokalny związany z trójmiejską Akademią Artystyczną Centrum Muzycznym „Virtuo” oraz szkołą Portart. Obecnie kończy prace w studio nad nagraniem autorskiego projektu „Tribute To Turnau”.



Oficjalnie możemy powiedzieć, że **UDAŁO SIĘ!!!** Na portalu **Polak Potrafi** uzbierano 8780 zł i jeszcze po zakończeniu zbiórki wpadło 1000 zł od zaprzyjaźnionych aktorów z Warszawy. Dzięki temu uda się nie tylko wydać płytę **Krzysztofa Majdy - Tribute To Turnau**, ale i zrealizować teledysk! **Krzysztof Majda dostał więcej, niż się spodziewał.** Miał do zdobycia 7500 zł na wydanie płyty, już dziś na jego koncie w portalu Polak Potrafi jest prawie 9 tys., a pieniądze wciąż sypią się, co pozwoli nie tylko wydać krążek, ale i nakręcić teledysk. Krzysztof Majda dostał od ludzi więcej, niż tego oczekiwał. Fani jego talentu od miesiąca wspierali jego projekt w Internecie i udało się. **Trzymamy kciuki i gratulujemy ogromnego sukcesu!**





Oprócz moich notatek jedyną podpowiedzią zdaje się być zakodowana szyfrem przesuwającym (3 do tyłu) wiadomość:
PXFI XTLIKXQFLK

Jaką tajemnicę kryje poprzednia nazwa gazetki?
Być może nigdy się nie dowiemy...

Grafika: absolwentka SGB
Natalia Niemczyk

Kostka wiosenna



SKŁADNIKI:

Biszkopt :

- 4 jajka
- 1/2 szklanki cukru
- 1 łyżka domowego cukru waniliowego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 4 łyżki mąki tortowej (czubate)
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 1 malarńka szczypta zielonego barwnika spożywczego w proszku

Masa:

- 3 żółtka
- 500 ml mleka 3/2 %
- 4 łyżki cukru
- 1 łyżka domowego cukru waniliowego
- 2 łyżki mąki pszennej typ 500
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 250 g miękkiego masła

Pianka:

- 250 g jogurtu typu greckiego
- 1 szk. kwaśnej śmietany 12 %
- 1/2 szk. słodkiej śmietanki 18 %
- 3 łyżki cukru
- 45 g żelatyny do deserów
- 50 ml zimnej wody
- 80 ml wrzącej wody

PRZYGOTOWANIE BISZKOPTU:

Białka należy oddzielić od żółtek, a potem ubić je na sztywno. Gdy piana jest już lekko ubita, dodawać cukier, a gdy jest sztywna, dodać po żółtku i dalej miksować. Potem dać barwnik, delikatnie wymieszać, a następnie dodawać obie mąki przesiane z proszkiem do pieczenia i mieszać na najmniejszych obrotach. Masę przełożyć na blachę do pieczenia o wymiarach 22 x 29 cm wyłożoną papierem do pieczenia. Biszkopt należy piec w piekarniku nagrzanym do 160 stopni przez 35 minut. Po upieczeniu biszkopt wystudzić i przekroić na dwa placki, ale w 2/3 wysokości.

Masa:

Do garnka wlać połowę mleka i zagotować. W pozostałym mleku wymieszać żółtka, cukier oraz mąkę i wlać do gotującego się mleka, po czym energicznie mieszać. Gotować budyń do momentu zgęstnienia

budyniu. Ugotowany zostawić do wystudzenia. Gdy budyń wystygnie, utrzeć miękkie masło i dodając do niego porcję budyniu utrzeć masę.

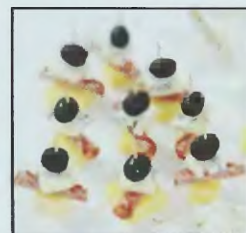
PIANKA :

Jogurt i obie śmietany oraz cukier ze sobą wymieszać. Do zimnej wody należy wsypać żelatynę, wymieszać dokładnie i wlać wrzątek. Ponownie wymieszać i dodać do wymieszanych składników, czyli jogurtu i śmietany. Wstawić masę do lodówki, ale kontrolować, aby za mocno powstająca pianka się nie ścięła. **PRZEŁOŻENIE:**

Po przekrojeniu biszkopta grubszą część umieścić w blaszce, na spód położyć papier do pieczenia. Nasączyć biszkopt przygotowaną wodą z sokiem z cytryny. Na ten biszkopt wyłożyć masę, zakryć masę drugim plackiem, nasączyć go i wyłożyć lekko tężejącą pianką. Ciasto wstawić do lodówki na kilka godzin, aby się ładnie związało. Przed podaniem pokroić w kostkę i udekorować na przykład listkami mięty.

Koreczki z serem na prywatkę

- 200 g sera żółtego
- 1 opakowanie 200 g salami
- 1 mały słoik drylowanych czarnych oliwek
- 100 g sera pleśniowego, na przykład Lazur
- wykałaczki



Smacznego! Szymon

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ

Wiek dojrzewania to okres tzw. pierwszych miłości. To normalne, że zaczynamy interesować się płcią przeciwną. Nie ma w tym nic złego, wręcz przeciwnie - jest to naturalne. Jednak nie zawsze miłość jest szczęśliwa.

Możemy zakochać się bez wzajemności lub w niewłaściwej osobie, która pobawi się naszymi uczuciami, a potem nas zostawi. To bardzo boli. Jednak nie warto płakać przez taką osobę. Ktoś może pomyśleć: łatwo powiedzieć, trudno zrobić. Do niedawna też tak myślałam, ale to nieprawda. Ostatnio nieszczęśliwie się zakochałam. Starłam się to ukryć przed innymi. Czasami jednak ta sytuacja mnie przerastała. W końcu postanowiłam wyzalić się przyjaciółce, która poradziła mi nie myśleć o chłopaku, który tak bardzo mnie zranił. Kazała mi wziąć się w garść, skupić się na nauce i zainteresowaniach. To rzeczywiście pomogło. Po dwóch tygodniach już o nim nie myślałam i znowu zaczęłam się śmiać.

Według mnie, przy nieszczęśliwej miłości może pomóc rozmowa. Wystarczy zwierzyć się zaufanej osobie, która na pewno postara się pomóc. Trzeba tylko znaleźć w sobie odwagę na szczerą rozmowę.

Wera



UCZNIOWIE SAMORZĄDOWEGO GIMNAZJUM
IM. JANA PAWŁA II W BOLSZEWIE
ZAPRASZAJĄ NA

KONCERT CHARYTATYWNY

DLA JADWIGI DARGACZ

W PROGRAMIE:

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
UCZNIÓW SG W BOLSZEWIE

LOTERIA FANTOWA, Z KTÓREJ
DOCHÓD PRZEZNACZMY
NA REHABILITACJĘ
JADWIGI DARGACZ



19 MAJA 2015R., GODZINA 17³⁰ (WTOREK)
AULA SAMORZĄDOWEGO GIMNAZJUM W BOLSZEWIE

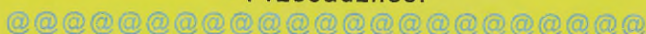
Drodzy Nauczyciele, Gimnazjaliści oraz Rodzice!

Dnia 19 maja br. będziemy obchodzić w naszej szkole Dzień Patrona, w ramach którego o godz. 17³⁰ w auli odbędzie się **Koncert Charytatywny** połączony z **loterią fantową**, z której całkowity dochód zostanie przeznaczony na leczenie naszej **absolwentki Jadwigi Dargacz**. Zwracamy się z prośbą do Was o pomoc w organizacji loterii fantowej – zbieramy: gadzety, książki, sprzęt sportowy, słodczy itp. Prosimy o przekazanie tej informacji na spotkaniach z Rodzicami oraz uczniom. Zebrane dary prosimy przekazywać do Opiekuna Szkolnego Koła Wolontariatu – P. Aleksandry Hirsch. Za okazaną pomoc i serce z góry dziękujemy! Wszelkie pytania związane z organizacją akcji prosimy kierować do Agnieszki Zielonko.

Organizatorzy

Humor miesiąca

Co mówi ogrodnik do ogrodnika?
- Przesadziłeś.



- Byłeś u szefa na dywaniku?
- Tak, a skąd wiesz?
- Wzorek Ci się odcisnął na plecach.

Ola

Promujemy pracę naszej redakcji!

Kochani Rodzice, podczas każdego zebrania lub konsultacji przy wejściu do szkoły czekają na Was nasi redaktorzy z najnowszym numerem naszego miesięcznika. **Czytajcie GimNEWS'a od deski do deski!**



Dyrekcja Samorządowego Gimnazjum,
Redakcja szkolnej gazetki GimNEWS, nauczyciele
oraz rodzice składają serdeczne
podziękowanie
Panu Wójtowi Gminy Wejherowo
za dofinansowanie związane ze zwiększeniem
nakładów pisma. Dziękujemy!
Redakcja GimNEWS'a

Konkurs Red@ktor i Artykuł Roku!
W dniu 10 czerwca nastąpi rozstrzygnięcie konkursu
redakcyjnego. Wyłonieni zostaną najlepsi
redaktorzy w roku szkolnym 2014/2015.



Redakcja GimNEWS'a
e-mail: gimnews@hotmail.com

Redaktorzy Naczelni.: Małgorzata Borowiec
Zastępca: Kornelia Ogórkiewicz & Zofia Roszman
Sekretarz Redakcji: Klaudia Malek
Autor LOGO gazetki: Emilia Roszmann - absolwentka
Graficy: Paulina Albecka, Michelle Boursas
Zespół redakcyjny: uczniowie klas I - III pod opieką
p. Katarzyny Smentoch, korekta - p. Katarzyny Paczoska
DRUK: Agencja Reklamowa GP-ART Gdańsk
Adres Redakcji: Samorządowe Gimnazjum
im. Jana Pawła II, ul. Leśna 35, 84-239 Bolszewo

www.gim-bolszewo.pl
Rok powstania Redakcji 1999.



Agencja Reklamowa
GP-ART
ul. Hynka 47
80-465 Gdańsk